

Federico Balzaretti udzielił wywiadu dla tygodnika *Chi*, którego nowe wydanie pojawi się jutro. Na portalu *calciomercato.com* pojawiła się część wypowiedzi defensora Giallorossich.

- Przyznaję, płakałem. Płakałem przed moimi kolegami z zespołu Romy. Płakałem przez telefon z moją żoną Eleonorą Abbagnato. Płakałem sam, z powodu gniewu i bólu. Jednak nie płakałem nigdy przed moimi dziećmi. Przeszedłem dwie operacje, ale ból w pachwinie, na który cierpię, nie został wyleczony. Przeciwnie, wywołany został stan zwyrodnieniowy po drugiej operacji. Według lekarzy być może nigdy już nie zagram w piłkę. Nie poddam się. Wykasowałem z głowy myślenie o odejściu. To za bardzo boli. Operowano mnie dwa razy, znosiłem wielki ból, zarówno psychiczny jak i fizyczny. Pracowałem ciężko, aby wrócić do gry, chcę być w stanie biegać, w przyszłości, w parku z moimi dziećmi, aby grać z nimi. Psychicznie muszę zacząć wszystko od początku. Brakuje mi prostego biegania w parku. Na szczęście jest moja rodzina, moje światło. Również Roma była dla mnie wspianiała. Prezydent Pallotta mógłby mnie odesłać. Co zrobili z połamany Balzarettim? Zamiast tego wybrał wiarę we mnie. Również moi koledzy byli wspaniali.

Autor: abruzzo